



pielegniarkicyfrowe.pl
Stowarzyszenie Pielęgniarki Cyfrowe

06.01.2019 r.

Do Redakcji
„Fakty”

TVN S. A.
ul. Wiertnicza 166,
02-952 Warszawa

Monika Rąbko!

Oświadczenie

W odpowiedzi na reportaż Katarzyny Górniak z dnia 02.01.2019 r. programu TVN Fakty, Stowarzyszenie Pielęgniarki Cyfrowe pragnie wyrazić swoją opinię.

Pielęgniarki i położne to nie pomoce lekarzy i nie własność placówek prowadzących działalność leczniczą. To równoprawni członkowie zespołu terapeutycznego, czynni uczestnicy procesu diagnostycznego i leczenia.

Dlatego obecność kadry pielęgniarskiej i położniczej, w odpowiedniej ilości, gwarantuje właściwą jakość opieki zdrowotnej.

Dyrektorom placówek opieki zdrowotnej, w dobie deficytu pielęgniarek i położnych na polskim rynku pragniemy przypomnieć, że pracownicy tego sektora są podstawowym i najważniejszym zasobem każdej placówki. Dlatego zrozumiałe dla nas jest ich zdenerwowanie. Jednak prowokacyjne wypowiedzi przynoszących ujmę grupie zawodowej pielęgniarek i położnych są niegodne.

Pielęgniarstwo dziś, to nowa jakość opieki zdrowotnej.

„Absurdalny przepis”, jak prezes Szpitala Miejskiego w Siemianowicach Śląskich Pani Agnieszka Wołowicz nazwała normy zatrudnienia pielęgniarek, pozwoli wykorzystać wiedzę oraz umiejętności pielęgniarek i położnych.

Niezachowanie norm spowalnia opiekę i wymusza zaniechanie procedur, co przekłada się na jakość świadczonych usług, a w konsekwencji do przedłużającej się hospitalizacji spowodowanej nierzadko powikłaniami.



Polacy chcą standardów europejskich, zarówno jako potencjalni pacjenci, jak i jako polskie pielęgniarki i położne.

Dlatego Rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia dotyczące norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych, to dokument gwarantujący przede wszystkim właściwą jakość usług medycznych, na którą składają się nie tylko wysokie kwalifikacje, jakie posiadają polskie pielęgniarki i położne, ich zaangażowanie, ale również ilość personelu.

Z działań zarządzających placówkami wynika klęska lub powodzenie przedsięwzięcia, jakim jest organizacja opieki zdrowotnej. Deficyt pielęgniarek to między innymi, efekt tych działań. Warunki pracy i płacy, jakie do tej pory obowiązywały spowodowały, iż pielęgniarstwo i położnictwo to zawody wymierające. Planowanie oraz zarządzanie zasobami ludzkimi to najwidoczniej od kilkadziesiąt lat zapomniany element, którego efekty teraz są widoczne.

Polskie pielęgniarki obok zachowania współczynnika zatrudnienia, powinny także otrzymać pomoc, w postaci zatrudnienia opiekunów medycznych. Zatrudnione do czynności pozamedycznych osoby, odciążąłyby pielęgniarki. Wówczas można by mówić o właściwej jakości usług.

Odpowiedzialność za zarządzanie zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej, spoczywa na kierowniku podmiotów leczniczych, który jest przedstawicielem organu założycielskiego.

To nie deficyty karowe przyczyniają się do likwidacji łóżek w oddziałach szpitalnych, a niewłaściwa polityka szpitali, niewłaściwa proporcja świadczeniodawców w stosunku do świadczeniobiorców.

Podczas restrukturyzacji szpitali to pielęgniarki były zawsze grupą zawodową, której zasoby kadrowe redukowano. Efektem tego jest ubywanie personelu pielęgniarskiego i wzrost średniej wieku.

Zjawisko to od kilkadziesiąt lat ma tendencję wzrostową, która była pomijana, co doprowadziło do naruszenia bezpieczeństwa pacjenta w wyniku niedostatecznej ilości pielęgniarek i położnych. Doszło do zaniedbania polskich warunków polityki zdrowotnej. Gdyby decydenci myśleli perspektywicznie, a bezpieczeństwo pacjentów było najważniejsze, dziś ilość pielęgniarek nie stanowiłaby problemu.



pielegniarkicyfrowe.pl
Stowarzyszenie Pielęgniarki Cyfrowe

06.01.2019 r.

Pielęgniarki i położne dojrzały już, aby docenić i poszanować swoją wartość i miejsce w zespole terapeutycznym. Wielokrotnie traktowane były przedmiotowo, gdy zmniejszano im wynagrodzenia, gdy rezygnowały z trzynastek, aby szpital, czy placówki leczenia otwartego mogły przetrwać, gdy okradano je z dodatków. Wiele placówek odzyskało pozycję, ale personel nie odzyskał należnych zasobów finansowych, z których czasowo zrezygnował.

Dziś domagają się określonych i wyliczalnych norm zatrudnienia. Normy powstały po to, by pielęgniarka mogła bezpiecznie i rzetelnie wykonywać swoją pracę, ponieważ ilość procedur, jakie pielęgniarka ma do wykonania wciąż się powiększa.

Niestety, jedynie postulat większych zarobków i mniejszej ilości pracy trafia do mediów rzucając cień na naszą profesję, a tym samym pomijane są najistotniejsze aspekty. Chcemy zakomunikować, że normy powstały, aby pacjent czuł się bezpiecznie, otoczony profesjonalną, troskliwą opieką.

Bezpieczeństwo to przede wszystkim czas jaki poświęcamy pacjentowi, którego brakuje pielęgniarce, przeciążonej ilością pacjentów i obowiązków. Wymusza to pośpiech i generuje stres. Towarzysząca presja czasu i obawa przed pomyłką, powoduje przeciążenie fizyczne i psychiczne pielęgniarki. Wskutek tego, proces leczenia zostaje pozbawiony holistycznych wskaźników. To wszystko składa się na świadczenia pielęgniarskie.

Obowiązujące do tej pory przepisy pozwalały dyrektorom placówek medycznych dowolnie ustalać liczbę personelu pielęgniarskiego. Stanowiło to zagrożenie bezpieczeństwa zdrowia pacjenta oraz pracy dla pielęgniarek i położnych. Takie ryzyko przynosiły obliczane przez podmioty lecznicze normy zatrudnienia pielęgniarek i położnych, m.in. w oparciu o kategorie pacjentów, intensywność opieki pracowników.

Doprowadziło to do wykorzystywania świadczeniodawców, zatrudniania mniejszej liczby pielęgniarek niż wynikało z rzeczywistego zapotrzebowania. To przekładało się na niski poziom jakości świadczeń i bezpieczeństwa pacjentów.

Z punktu widzenia długoterminowej perspektywy, odpowiednie normy zatrudnienia to mniejsza liczba powikłań, zakażeń wewnątrzszpitalnych, skrócenie czasu hospitalizacji i zminimalizowanie ryzyko ponownej.

Odpowiednia ilość pielęgniarek i położnych to mniejsza liczba błędów medycznych



pielegniarkicyfrowe.pl
Stowarzyszenie Pielęgniarki Cyfrowe

06.01.2019 r.

i mniejsza śmiertelność chorych. Generuje to mniejsze koszty leczenia oraz mniejsze sumy odszkodowań, czyli dodatni rachunek ekonomiczny szpitali.

Dyrektorom szpitali przypominamy, że Departament Analiz i Strategii w Ministerstwie Zdrowia przeprowadził analizę danych odnoszących się do personelu pielęgniarskiego i położniczego. Wykazano, że liczba zatrudnionych pielęgniarek i położnych pozwala na spełnienie tej normy. Odpowiednie zachęty finansowe oraz godne warunki pracy pozwolą skompletować właściwą liczbę personelu pielęgniarskiego.

Ponadto bohaterom wywiadu nadmienię, że pielęgniarki nie powinny wyjeżdżać za granicę naszego kraju, by być osobą społecznie docenioną. Należy pamiętać, że każdy z nas prędzej, czy później może stać się pacjentem.

Niech nie zapominają o tym również dyrektorzy szpitali.

Państwa reportaż ukierunkowany był przede wszystkim na stanowisku zarządzających placówkami opieki zdrowotnej. Natomiast zdanie środowiska pielęgniarskiego potraktowane zostało marginalnie.

Zatem proponujemy przedstawić na antenie rzetelne stanowisko grupy zawodowej, która jest najbliżej chorych i odpowiada bezpośrednio za ich zdrowie i życie powierzone opiece w placówkach ochrony zdrowia.

Z poważaniem

Zarząd

Stowarzyszenia Pielęgniarki Cyfrowe

mgr Katarzyna Kowalska

mgr Joanna Lewoniewska

Piotr Romanowski

Stowarzyszenie **zwyczajne**
Pielęgniarki Cyfrowe

Lutrowskie 28A, 42-161 Starokrzepice.
NIP 5742063027 REGON 386358660